

POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa S. P. i A. P.
przeciwko K. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o ustalenie istnienia stosunku pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 czerwca 2023 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. akt XXI Pa 45/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę
240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Żoliborza w wyroku z 11 grudnia 2020 r., VII P 105/19 oddalił powództwo S. P. (powód) i A. P. (powódka) o ustalenie, że A. P. (syna powodów) łączył z K. sp. z o.o. z siedzibą w W. (pozwana) stosunek pracy i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 60.000,00 zł, zaś na rzecz powódki kwoty 85.000,00 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 25 lutego 2022 r., XXI Pa 45/21 oddalił apelację powodów wniesioną od powyższego wyroku Sądu Rejonowego.

Sądy ustaliły, że współpraca została w pierwszej kolejności ukształtowana na podstawie zawartej w dniu 22 grudnia 2011 r. umowy zlecenia nr [...] z wielością

podmiotów po stronie zleceniobiorcy. Umowa ta została zawarta z zleceniodawcą, tj. stroną pozwaną, działającą wtedy pod nazwą G. S. S. (P). sp. z o.o. w W (poprzednik prawny pozwanej). W umowie zleceniodawca zlecił, a zleceniobiorca zobowiązał się do zorganizowania i wykonania usługi, której przedmiotem jest ochrona osób i mienia na terenie województwa zachodniopomorskiego (§ 1 umowy). Syn powodów był jedną z osób występujących w tej umowie jako zleceniobiorca. W okresie zatrudnienia u pozwanej nie kwestionował podstawy prawnej, na jakiej świadczył usługi z zakresu ochrony lub zwracał się z prośbą o zawarcie umowy o pracę. Zgodnie z treścią § 2 umowy zlecenia, zleceniobiorca obowiązany był do wykonywania zlecenia samodzielnie, uwzględniając jednak zasadne wskazówki zleceniodawcy co do sposobu jego wykonania, przy zachowaniu najwyższej staranności i terminów, a także do nieujawniania osobom trzecim materiałów i/lub informacji przekazanych przez zleceniodawcę. Strony ustaliły też, że zleceniobiorca będzie wykonywał zlecenie w miejscu i czasie wybranym przez siebie, uwzględniając jednak potrzeby zleceniodawcy, co oznaczało że zleceniobiorca mógł dysponować swobodą co do sposobu wykonania przedmiotu umowy. Okoliczności te nie świadczyły o istnieniu podporządkowania, co jest cechą typową dla stosunku pracy. Podległość organizacyjna wynikała ze specyfiki jego zatrudnienia jako osoby wykonującej czynności w ramach specjalistycznych uzbrojonych formacji ochrony, świadczącej usługi ochronne na terenie jednostki wojskowej i wyposażonej w broń palną.

Zleceniodawca mógł zasadnie zastrzec sobie uprawnienie do przedstawiania zleceniobiorcy wiążących wskazówek co do sposobu i miejsca wykonywania zlecenia, co nie było sprzeczne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.) i wynikało ze specyfiki warunków ochrony obiektów wojskowych. Ponadto, jak wynikało z treści § 6 ust. 1 i 2 umowy, zleceniodawca zobowiązał się do pokrycia kosztów wyposażenia zleceniobiorcy w urządzenia, narzędzia i materiały niezbędne do wykonania zlecenia oraz do pokrycia innych udokumentowanych i uzasadnionych kosztów poniesionych przez zleceniobiorcę w związku z wykonywaniem zlecenia. Fakt zapewnienia przez pozwaną takiego wyposażenia nie mógł przemawiać za stwierdzeniem, że strony umowy w realiach niniejszej sprawy łączył stosunek pracy.

Wskazano na szereg elementów treści stosunku prawnego, które w sposób istotny odbiegały od konstytutywnych cech stosunku pracy: dopuszczono możliwość powierzenia przez zleceniobiorcę wykonania zlecenia osobie trzeciej, przy czym zastępca powinien być legitymować się kwalifikacjami umożliwiającymi mu wykonywanie zlecenia; system kar umownych, (za naruszenie procedury powierzenia wykonania umowy osobie trzeciej i w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zlecenia); procedura reklamacji w przypadku wadliwego wykonania przedmiotu umowy przez zleceniobiorcę, wraz z przewidzianą karą umowną; odpowiedzialność solidarna wobec zleceniodawcy osób, które zawarły zlecenie; zleceniodawca odpowiadał za działania lub zaniechania zleceniobiorcy wynikające z przedmiotu umowy jak za własne na zasadach prawa cywilnego; sposób wynagradzania zleceniobiorcy za wykonywanie czynności objętych umową zlecenia - zleceniobiorcy, z tytułu prawidłowego wykonywania umowy, przysługiwało wynagrodzenie łączne w proporcji odpowiedniej do czasu jej wykonywania w godzinach, przy czym podmioty występujące po stronie zleceniobiorcy ustalały we własnym zakresie zasady podziału wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy; zleceniobiorcy nie przysługiwał okres „urlopu”, rozumianego jako nieobecność w pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że syn powodów w dniu 7 listopada 2012 r. zawarł też z G. S.A. w W. (zleceniodawcą, poprzednikiem prawnym pozwanej spółki) umowę zlecenia nr [...], której przedmiotem była usługa polegająca na weryfikacji zgodności materiałów reklamowych firmy takich jak m.in. tablice i naklejki na obiektach chronionych przez zleceniodawcę z obowiązującym logo zleceniodawcy. Jak wynikało z zeznań świadków, umowy takie zawierano również z niektórymi innymi osobami, zatrudnionymi na podstawie umów zlecenia w pozwanej spółce oraz świadczącymi usługi z zakresu ochrony na terenie jednostki wojskowej w Ś.. Umowy te faktycznie nie były wykonywane, przy czym ochroniarze otrzymywali odrębnym przelewem wynagrodzenie, w kwotach wynikających z tych umów (50 zł brutto), pomniejszonych o stosowne należności publicznoprawne. Umowy te zawierano jedynie dla potrzeb odprowadzania tych należności. W związku z zawarciem tej umowy, nie doszło do zwiększenia zakresu obowiązków ponad czynności wynikające z umowy z 22 grudnia 2011 r.

Sąd Okręgowy analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uznał, że Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowo stan faktyczny, wyprowadził z niego wnioski zgodne z regułami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego myślenia. Istotą niniejszego sporu pozostawało ustalenie czy w spornym okresie syna powodów i pozwaną łączyła relacja o charakterze stosunku pracy. Z materiału dowodowego nie wynikało, aby syn powodów zgłaszał swoim przełożonym wolę zmiany zawartej umowy i nawiązania stosunku pracy. Akceptował organizację pracy funkcjonującą u pozwanego i nie kwestionował jej.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy potwierdził, że zgodną wolą stron umowy, w szczególności niekwestionowaną przez syna powodów, było zawarcie jej w kształcie i formie jaką prezentuje jej treść tj. umowy zlecenia. W przedmiotowej sprawie czynności i sposób ich wykonywania nie posiadały wszystkich (i wyłącznie) cech istotnych dla umowy o pracę. Zleceniobiorcy sami między sobą wymieniali się zmianami, planując sobie pracę w sposób umożliwiający swobodne wykonywanie obowiązków prywatnych m.in. uczęszczanie na zajęcia szkolne. Z powyższego wynikało, że pomimo ustalonego grafika, zleceniobiorcy sami między sobą uzgadniali zmiany. Powyższa okoliczność wykluczała uznanie, że taka organizacja pracy spełniała cechy stosunku pracy. Zleceniobiorcy poza formalną kontrolą sprawowaną przez przełożonych, posiadali swobodę wykonywania przedmiotu umowy niespotykaną w ramach stosunku pracy.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w sprawie brak było podstaw do ustalenia istnienia stosunku pracy i nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 22 § 1 k.p.

Powodowie złożyli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając wyrok ten w całości, wnieśli o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa i ustalenie, że ich syna i pozwaną (poprzedników prawnych pozwanej) łączyła od dnia 22 grudnia 2011 r. do dnia 5 grudnia 2012 r. włącznie (ewentualnie od dnia 7 lub 8 listopada 2011 r. do dnia 5 grudnia 2012 r. włącznie) umowa o pracę na czas nieokreślony oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowi Okręgowemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił wskazując, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W ramach uzasadnienia tego wniosku podnieśli, że w niniejszej sprawie Sądy pierwszej i drugiej instancji uznały, że praca świadczona przez syna powodów nie była wykonywana w reżimie podporządkowania, zaś wolą stron umowy było ukształtowanie łączącego je stosunku prawnego na zasadzie umowy cywilnoprawnej, która nie wypełniała założeń art. 22 § 1 k.p. Dokonując tych ustaleń Sądy pierwszej i drugiej instancji skupiły się na analizie przepisów umowy zlecenia pomijając fakt, że syn powodów świadczył pracę zmianową na podstawie grafiku w miejscu i czasie wyznaczonym przez pozwaną oraz pozostając do jej dyspozycji podczas tzw. zmiany czuwającej, w czasie której mógł być wezwany do czynności alarmowych lub obronnych - co zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądowym wskazuje na świadczenie pracy w ramach umowy o pracę, a nie umowy cywilnoprawnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ewentualnie jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Skarga kasacyjna jest szczególnym środkiem

zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżący nie wykazali istnienia powołanej przesłanki przedsądu.

Z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wynika, że skarżący podnieśli, iż Sądy *meriti* w sposób oczywisty naruszyły przepisy prawa materialnego, zwłaszcza art. 22 § 1 k.p. i nieprawidłowo przyjęły, że stosunek łączący syna powodów z pozwaną nie stanowił stosunku pracy. Sposób motywowania przez skarżących oczywistej zasadności skargi kasacyjnej sprowadza się do polemiki z poczynionymi przez Sądy obu instancji ustaleniami faktycznymi. Tymczasem w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarżący w istocie kwestionują dokonaną przez Sąd ocenę dowodów i wynikające z niej ustalenia faktyczne, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Nadto pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów.

Zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego faktycznie ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. Jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (umowy o pracę i umowy prawa cywilnego), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, polegającą na rozpoznaniu i wskazaniu cech przeważających i dominujących w łączącym je stosunku prawnym (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 marca 2021 r., II PSK 67/21, LEX nr 3148233 i powołane tam orzecznictwo). W orzecznictwie przyjmuje się także, iż w zleceniu mogą wystąpić cechy kierownictwa i podporządkowania, choć nie takie same jak w zależności właściwej dla stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2013 r., II PK 372/12, OSNP 2014 nr 6, poz. 80). Dla oceny zobowiązania pracowniczego drugoplanowe znaczenie ma nazwa umowy oraz deklarowana w chwili jej zawarcia treść. Ważne jest przede wszystkim, w jaki sposób strony kształtują więź prawną w trakcie jej

trwania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 2020 r., III PK 173/19, LEX nr 3080581).

W niniejszej sprawie Sądy obu instancji ustaliły, że syn powodów zawarł z pozwaną umowy zlecenia. W ocenie Sądów *meriti* czynności i sposób ich wykonywania nie posiadały wszystkich (i wyłącznie) cech istotnych dla umowy o pracę. Sąd Rejonowy wskazał na liczne charakterystyczne (wymienione powyżej) cechy stosunku prawnego (umowy zlecenia) odbiegające od konstytutywnych cech stosunku pracy. W szczególności syn powodów, pomimo ustalonego grafika, z innymi zleceniobiorcami uzgadniał zmiany godzinowe wykonywania czynności, co w ocenie sądów wykluczało uznanie, że taka organizacja pracy spełniała cechy stosunku pracy. Zleceniobiorcy poza formalną kontrolą sprawowaną przez przełożonych, posiadali swobodę wykonywania przedmiotu umowy niespotykaną w ramach stosunku pracy.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że zgodną wolą stron, niekwestionowaną przez syna powodów, było zawarcie umowy w kształcie i formie jaka charakteryzuje umowę zlecenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[K.A.Sz.]

r.g.

[ms]